

Sygn. akt IV KO 79/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie w związku z zażaleniem **S. S.**
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o umorzeniu śledztwa z
dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt PR 1 Ds. [...],
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 25 sierpnia 2021 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w R. , zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 22
czerwca 2021 r., sygn. akt X Kp [...], o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu
sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W przedstawionym wniosku wskazano, że rozpoznanie przez Sąd właściwy zażalenia, które dotyczy sprawy znanego sędziom prokuratora, może zrodzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego referenta i powodować nieuzasadnione zarzuty w stosunku do sędziego, w zależności od treści rozstrzygnięcia, co ma rzutować na dobro wymiaru sprawiedliwości. Okoliczność ta ma nie pozostawać ponadto bez wpływu na zachowanie pełnej swobody orzekania i może wywołać wrażenie braku obiektywizmu. Z tych względów w ocenie Sądu Rejonowego zasadne jest wystąpienie o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się słusznie, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

W ocenie Sądu Najwyższego sam zaś fakt, że postępowanie zażaleniowe dotyczy środka odwoławczego wniesionego odnośnie do postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie czynów, jakich wedle wnoszącego zawiadomienie o przestępstwie miał dopuścić się prokurator Prokuratury Rejonowej w R., nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki wymienione w art. 37 k.p.k. przez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do braku bezstronności i obiektywizmu wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w R.. Dopiero ta okoliczność przemawiałaby za przekazaniem sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu. Trzeba tu bowiem mieć na uwadze realia tej sprawy.

Otóż, materiały niniejszej sprawy wskazują, że nie uwzględniono wniosku o wyłączenie od jej rozpoznawania sędziego referenta. Z kolei z oświadczeń niektórych sędziów Sądu właściwego wynika, że nie widzą oni przeciwwskazań do rozpoznania niniejszej sprawy. W orzecznictwie słusznie podnosi się przy tym, że kontakty między sędziami a prokuratorami wynikają z istoty sprawowanych urzędów i o ile mają charakter służbowy nie mogą uzasadniać wystąpienia wątpliwości co do bezstronności sądu, godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości. W sytuacji natomiast, gdyby relacje te miały charakter prywatny, wówczas istnieje możliwość skorzystania z instytucji wyłączenia sędziego, określonej w art. 41 § 1 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 24 maja 2013 r., II KO 29/13). Powoływanie się w niniejszej sprawie przez sędziów na znajomość zawodową z prokuratorem, a nawet wskazywanie przez niektórych z nich wręcz na towarzyskie relacje z prokuratorem, którego sprawa dotyczy, nie mogą więc przemawiać za skorzystaniem z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Zresztą, postanowieniem Sądu Rejonowego w R. z dnia 17 czerwca 2020 r., co do części sędziów Sądu właściwego nie uwzględniono wniosków złożonych w trybie art. 41 k.p.k. i odmówiono ich wyłączenia od rozpoznawania przedmiotowej sprawy.

Pamiętać również trzeba, że unormowanie art. 37 k.p.k. stanowi konstrukcję o charakterze wyjątkowym, które stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Przepisu art. 37 k.p.k. nie można więc wyklądać rozszerzająco. Jego zastosowanie jest dopuszczalne wówczas, gdy z uwagi na określone okoliczności cały sąd właściwy nie powinien rozpoznawać konkretnej sprawy. W realiach tej sprawy z taką sytuacją - jak wykazano wyżej - nie mamy jednak do czynienia.

Nie sposób pominąć tu i tego aspektu, że złożone zawiadomienie o przestępstwie dotyczy zarzutów stawianych prokuratorowi w związku z wykonywaniem przez niego czynności urzędowych w ramach prowadzonego postępowania karnego. Należy również zauważyć, że przeciwko prokuratorowi nie toczy się postępowanie dyscyplinarne o te same zachowania. W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służyłoby wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, mogłoby zrodzić przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. Kwestionowanie przez autora zażalenia określonych czynności urzędowych prokuratora, które w jego ocenie miały charakter przestępczy, nie powinno w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nie ma więc uzasadnionych podstaw do podzielenia wyrażonej przez Sąd Rejonowy obawy, że rozpoznanie zażalenia przez ten Sąd może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości.

Zaprobować należy pogląd wyrażony już w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11). Tym samym Sąd właściwy powinien przystąpić do sprawnego rozpoznania wniesionego w styczniu 2020 r. zażalenia.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.